ROK XV. Nr. 144 (4462) WILNO, piątek 27 maja 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

XV Jubileuszowy Zjazd Oficerów Rezerwy we Lwowie

LWÓW. (Pat.) Lwów gościł w niedzielę w swoich murach oficerów i podchorążych, przybyłych na 15 jubileuszowy zjazd Związku Oficerów Rezerwy, zwołany do Lwowa pod hasłem uczczenia 20 rocznicy obrony Lwowa.

Zjazd zaszczycił swoją obecnością Naczelny Wódz **Marszałek Edward Śmigły-Rydz.** Ponadto przybyli: Minister Komunikacji **płk. Ulrych, gen. Górecki, gen. Wieczorkiewicz, gen. Jarnuszkiewicz,** w imieniu ambasady francuskiej **gen. Musse, płk. Strzelecki.** Stawił się w komplecie zarząd główny Związku Oficerów Rezerwy, prezesi poszczególnych okręgów, członkowie zarządów oraz oficerowie i podchorążowie rezerwy.

Dzisiejsze uroczystości inaugurujące trzydniowe obrady Związku Oficerów Rezerwy rozpoczęły się na cmentarzu Obrońców Lwowa. Już o godz. 8 rano zebrali się na cmentarzu członkowie Związku Oficerów Rezerwy, ustawiając się w grupach reprezentujących poszczególne dzielnice.

O godz. 8.30 przyjeżdża **Marszałek Śmigły-Rydz,** którego u bram cmentarza witał **gen. Górecki, gen. Langner, gen. Wieczorkiewicz,** prez. miasta dr **Ostrowski.** Pan Marszałek w towarzystwie wojewody **Biłyka** wraz ze swym otoczeniem przechodzi wśród szpalerów oficerów rezerwy, udając się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie następnie przy dźwiękach hymnu narodowego przechodzi przed frontem kompanii honorowej, odbiera raport od jej dowódcy i udaje się na nabożeństwo do kaplicy. Tu Pan Marszałek zajmuje miejsce w specjalnie przygotowanym fotelu, za nim siedzą generalicja, przedstawiciele władz i miasta. Mszę św. odprawił ks. prałat Grudzieński.

Po mszy św. wiceprezes Związku Obrońców Lwowa **mjr. Klink** w krótkim przemówieniu oddał hołd hufcowi rycerskiemu oficerów i podchorążych rezerwy z całej Rzeczypospolitej.

Prezes Federacji Związków Obrońców Ojczyzny **gen. Górecki** w imieniu wszystkich oficerów i podchorążych rez. składa następujące ślubowanie: „Spuściznę, którą wyście pozostawili swoją bohaterską śmiercią, życiem naszym chcemy pomnażać".

Z kolei **Pan Marszałek Śmigły-Rydz** wraz z otoczeniem udaje się pod pomnik poległych w obronie Polski Francuzów, gdzie nastąpiła uroczystość odsłonięcia.

Następnie Pan Marszałek Śmigły-Rydz udaje się wraz z świtą na mogiłę Nieznanego Żołnierza, gdzie przez chwilę skupienia oddaje hołd bohaterskim lwowskim Orlętom. Uroczystość na cmentarzu obrońców Lwowa jest zakończona. Pan Marszałek wraz z otoczeniem opuszcza cmentarz Obrońców Lwowa, przechodząc wśród szpalerów oficerów rezerwy.

O godz. 11 ulice, którymi miała przeciągnąć defilada Związku Oficerów Rezerwy, zaległy tłumy publiczności. Na placach Mariackim i Halickim umieszczono maszty, na których powiewają flagi narodowe i miasta. U wylotu ul. Halickiej znajduje się trybuna, z której odbierać będzie defiladę Wódz Naczelny.

Około godz. 12 przyjeżdża Marszałek Śmigły-Rydz i zajmuje miejsce na specjalnie dla niego przygotowanej trybunie. Za nim na podium stają: generalicja, wojewoda Biłyk, gen. Mousse, prezydent miasta dr Ostrowski. Wśród licznie zebranych tłumów wybucha szczery i serdeczny entuzjazm. Na cześć Naczelnego Wodza rozlegają się niemilknące okrzyki „niech żyje".

Kilka minut po 12 rozpoczyna się defilada. Na czele kroczy komendant Federacji Związku Obrońców Ojczyzny, gen. Jarnuszkiewicz.

Obrady w gmachu teatru

Plac przed Teatrem Wielkim, ulice Legionów i Hetmańska zapełniły się oddziałami Związku Oficerów Rezerwy, Związku Strzeleckiego, Rezerwistów, Obrońców Lwowa. Przed teatrem stanęła kompania piechoty z orkiestrą na czele. Wokół zgromadziły się wielotysięczne rzesze publiczności. Balkon teatru przybrano emblematami narodowymi, zielenią i kwieciem.

O godz. 13 przy dźwiękach hymnu narodowego ukazał się na balkonie wraz z otoczeniem Marszałek Śmigły-Rydz. Publiczność podchwytuje melodię hymnu narodowego i gremialnie zaczyna śpiewać, po czym zrywa się burza oklasków na cześć Marszałka. Owacja ta trwa dłuższy czas.

Z balkonu teatru minister komunikacji Ulrych wygłosił przemówienie. W czasie przemówienia publiczność żywiołowo manifestuje na cześć Naczelnego Wodza.

Po przemówieniu ministra Ulrycha Marszałek Śmigły-Rydz udał się do sali teatru, gdzie odbyła się inauguracja otwarcia walnego zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy. Na scenie teatru ustawiły się poczty sztandarowe związków kombatanckich, w głębi umieszczono popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po prawej stronie — krzyż Związku Oficerów Rezerwy, po lewej — herb Lwowa.

Pośrodku przy stole prezydialnym zajęli miejsca gen. Górecki, gen. Langner, gen. Mousse, prezydent miasta dr Ostrowski, weteran z 1863 r., prezydium zjazdu, wszyscy prezesi okręgów Związku Oficerów Rezerwy. W chwili gdy Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie wojewody Biłyka i świty zajął miejsce w loży, orkiestra odegrała hymn narodowy. Rozległy się okrzyki na cześć Naczelnego Wodza.

Obrady zjazdu otwiera gen. Górecki. Na podium wstępuje mjr. Krynicki i oddaje imieniem zjazdu hołd wszystkich polskim hetmanom. Rozlega się werbel, następuje chwila ciszy i zebrani w skupieniu oddają hołd Pierwszemu Marszałkowi Odrodzonej Rzeczypospolitej, Józefowi Piłsudskiemu. Chóry lwowskie odśpiewały pieśń bojową Bogarodzica.

Min. Beck kontynuuje rozmowy polityczne w Szwecji

STOKHOLM. (Pat.) W dniu wczorajszym min. Beck z otoczeniem wyjechał o godz. 11 zrana w towarzystwie min. Sandlera do zamku w Gripsholm, rodowej rezydencji dynastii Wazów, gdzie zwiedził tamtejszą galerię portretów, jedną z największych na świecie, zawierającą również szereg pamiątek polskich, jako to: portrety królów polskich Zygmunta I Zygmunta III, Jana Kazimierza, Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Po drodze p. minister zwiedził wzorową farmę w miejscowości Homra.

Po śniadaniu na zamku p. min. Beck w mundurze polskiego Yacht-Klubu wsiadł na pokład torpedowca szwedzkiej marynarki wojennej „Hugin", na którym powrócił do Stokholmu. W chwili gdy p. minister wkroczył na pokład, wciągnięto na maszt polską banderę wojenną, a załoga torpedowca ustawiona na pokładzie, sprezentowała broń. Na pokładzie torpedowca towarzyszył min. Beckowi admirał Lindstroen.

Podczas wycieczki do Gripsholmu ministrowie Beck i Sandler kontynuowali rozmowy polityczne.

Po powrocie do Stokholmu odbyło się przyjęcie, wydane na cześć min. Becka na ratuszu przez władze miejskie stolicy. Pana ministra powitał burmistrz Stokholmu, znany działacz robotniczy i wybitny członek Szwedzkiej Partii Socjalistycznej Fant oraz wiceprezes Rady Miejskiej generał w stanie spoczynku Aokerman.

O godz. 20 w poselstwie R. P. w Stokholmie odbył się obiad, wydany przez posła R. P. Potworowskiego, na który ze strony szwedzkiej przybyli m. in. premier Hansson, min. Sendler i sekretarz generalny MSZ Boheman. Następnie odbył się raut.

Inspekcje p. Premiera w poznańskim

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 25 maja 1938 r. prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski w towarzystwie wojewody Artura Maruszewskiego dokonał objazdu inspekcyjnego szeregu powiatów województwa poznańskiego. Celem inspekcji było zbadanie stanu rozładowania bezrobocia, warunków bezpieczeństwa oraz sprawdzenia wykonania zarządzeń porządkowych w sprawie wyglądu osiedli.

Artyleria i broń pancerna otrzymały sztandary

WARSZAWA, (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 10 rano na polu Mokotowskim odbyła się uroczystość wręczenia sztandarów oddziałom artylerii O. K. Warszawa i Łódź i jednostkom broni pancernych z całej Polski.

Sztandary zostały ufundowane przez społeczeństwo miast lub okręgów, na których terenie stacjonują odnośne jednostki broni pancernej lub artylerii.

Na uroczystości tej obecni byli generalicja oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Słowacy z Ameryki przybyli do Gdyni

GDYNIA. (Pat.) Na powitanie delegacji Ligi Słowackiej, wiozącej cenny oryginał umowy pittsburskiej, już od wczesnego ranka na dworzec morski przybywały liczne delegacje organizacyj b. wojskowych i społecznych ze sztandarami oraz tłumy publiczności.

Przybijający do nabrzeża pod galą banderową statek „Batory" powitała orkiestra marynarki wojennej odegraniem hymnu narodowego polskiego i Stanów Zjednoczonych. Zgromadzeni na peronie dworca morskiego Słowacy zaintonowali hymn słowacki, który pochwycony przez zgromadzonych na pokładach „Batorego" Słowaków rozbrzmiał po chwili potężnym chórem. Wśród serdecznych okrzyków zgromadzonych na nabrzeżach i peronach dworca morskiego publiczności weszła na statek delegacja parlamentarzystów słowackich z sen. ks. kanonikiem dr Budajem, aby powitać rodaków z za oceanu.

Uroczystość przyjęcia i powitania wycieczki Ligi Słowackiej z Ameryki odbyła się w salonie głównym motorowca „Batory".

Wśród członków słynnej umowy pittsburskiej znajduje się Józef Husek jeden z sygnatariuszy słynnej umowy pittsburskiej, zawartej 30 maja 1918 r. pomiędzy przedstawicielami czeskich i słowackich organizacyj w Stanach Zjednoczonych, która to umowa, jak wiadomo, podpisana była również przez prezydenta T. G. Masaryka.

Do zgromadzonych w liczbie 103 osób członków delegacji Ligi Słowackiej z Ameryki z dr Hletko, M. Sincakiem i J. Huskiem na czele i witających ich parlamentarzystów i włościan słowackich, przemówił m. inn. prezes Tow. Przyjaciół Słowaków sen. Feliks Gwizdz.

Samoloty niemieckie nad terytorium czeskim

PRAGA, (PAT). Czeska agencja telegraficzna donosi, że w czasie od 20 do 25 maja wydarzyły się liczne wypadki przelatywania samolotów niemieckich przez granicę czechosłowacką. W ciągu 5 dni władze czeskie zanotowały 17 niemieckich samolotów wojskowych, które latały nad terytorium czeskim i 16 samolotów lecących nad granicą czesko-niemiecką. M. in. 25 bm. zauważono niemiecki samolot wojskowy nad Pilznem tj. 80 km od granicy czesko-niemieckiej. Komunikat agencji czeskiej wymienia miejscowości, gdzie zauważono niemieckie samoloty, typ maszyn (bombowce i pościgowe) oraz znaki rozpoznawcze na skrzydłach.

Czesi sądzą że jest tylko mniejszość niemiecka

BUDAPESZT, (PAT). Prezes parlamentarnego klubu Zjednoczenia Partii Węgierskich w Czechosłowacji Geza Szullo udzielił oświadczenia przedstawicielowi praskiego „Magyar Hirlap". W oświadczeniu tym Szullo stwierdza, że rozwiązanie problemu mniejszości niemieckiej nie wyczerpuje zagadnienia mniejszościowego oraz że realizacja żądań innych mniejszości jest tak samo ważna jak i niemieckiej. Wynik wyborów gminnych dał, wbrew oficjalnym statystykom, właściwy obraz liczby Węgrów w tych gminach.

Część oświadczenia posła Szullo uległa konfiskacie.

BUDAPESZT, (PAT). „Pesti Hirlap" w artykule wstępnym omawia położenie mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji, stwierdzając, że mniejszości tej należą się takie same prawa jak i innym. Przy nowym ułożeniu stosunków w Czechosłowacji nie może być ona potraktowana inaczej, niż mniejszość niemiecka.

Generał ministrem spraw zagranicznych

Rekonstrukcja gabinetu w Japonii

TOKIO. (Pat.) Po konferencji, jaką odbył premier Konoye z generałami Ugaki i Araki oraz z wszystkimi doradcami rządu, o godz. 17 została zapowiedziana rekonstrukcja gabinetu.

Minister Spraw Zagranicznych Hirota ustąpił. Na miejsce jego został mianowany generał KAZUHIGE UGAKI, były minister Wojny i gubernator generalny Korei.

Seiszin Ikeda, b. gubernator Banku Japońskiego został mianowany ministrem Finansów oraz ministrem Przemysłu i Handlu.

Gen. Araki, b. minister Wojny objął tekę ministra Oświaty.

Ugaki, obecny minister Spraw Zagranicznych liczy 70 lat, był on czterokrotnie ministrem Wojny.

Araki liczy 61 lat. Był on ministrem wojny w gabinecie Inukoi i w rządzie Saito.

Nowy minister Finansów Seiszin Ikeda kształcił się w Ameryce, gdzie ukończył uniwersytet w Harvard, liczy lat 71. W r. 1937 został mianowany gubernatorem Banku Japońskiego.

Niemcy pomagają powstańcom w Meksyku

SAN ANTONIO, (PAT). Zwolennicy gen. Cedillo otrzymali wczoraj potwierdzenie wiadomości, iż generał znajduje się w miejscowości El Salto we wschodniej części stanu San Louis. Opór Cedillistów przejawia się w formie partyzantki.

W stanie Sinaloa w zachodniej części Meksyku spalono mosty, a w stanie Sonora przecięto linie kolejowe. Generał Rodriguez, przewódca złotych koszul, odbył kilka rozmów z Ernestem Von Merck, niemieckim rzeczoznawcą wojskowym przy gen. Cedillo. Von Merck, który zaprzecza jakoby pozostawał w stosunku z narodowymi socjalistami, usiłuje zwerbować w Texas zwolenników gen. Cedillo.

A komitet nieinterwencji wciąż obgaduje sprawy

LONDYN. (Pat.) Wczoraj o godz. 11 pod przewodnictwem lorda Plymouth zebrał się Podkomitet Nieinterwencji, celem omówienia wykonania planu wycofania ochotników i przywrócenia kontroli, będącego w ostatnich tygodniach przedmiotem narad francusko-brytyjskich.

W posiedzeniu wzięły udział wszystkie delegacje w komplecie z ambasadorami i posłami reprezentowanych krajów na czele. Przebywającego obecnie w Sowietach ambasadora Majskiego zastępował radca ambasady Kagan.

Delegacje są już w posiadaniu odpowiedzi swych rządów na przedstawiony im w ub. tygodniu projekt. Projekt ten przewiduje przywrócenie kontroli lądowej, której towarzyszyć będzie wzmocnienie systemu obserwacyjnego na morzu.

Na wypadek gdyby w ciągu 30 dni po zamknięciu granic francusko-hiszpańskiej i hiszpańsko-portugalskiej wycofanie ochotników nie rozpoczęło się, rząd francuski miałby prawo odzyskać swobodą ruchów. Okres ten mógłby być jednak przedłużony o 12 dni.

W końcu projekt przewiduje, że wycofywanie ochotników odbywać się będzie kategoriami. Powzięto postanowienia, aby ten sposób wycofywania nie opóźnił przewidzianego terminu.

Rządowcy bezskutecznie atakują w Hiszpanii

SALAMANKA, (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco: Ubiegłej nocy nieprzyjaciel atakował w dalszym ciągu gwałtownie stanowiska nasze na odcinku Tremp i przyczółki mostowe Blaguer i La Baronia. Wszystkie jednak ataki zostały odparte z ciężkimi stratami. Porażka nieprzyjaciela była tak wielka, że w ciągu dnia ataki jego na tym odcinku były mniej intensywne i przeszkodziła mu podejmować natarcia na innych odcinkach.

Podczas zwiadów dokonanych przez nasze wojska w pobliżu kilku atakowanych stanowisk, naliczono 365 zabitych, w tej liczbie 8 oficerów i 24 podoficerów. Ponadto wzięto do niewoli 752 żołnierzy i milicjantów.

Na froncie Teruel zajęto Los Molnes, Valdecro oraz inne pozycje, a także szczyty Monegro i Ornillo.

Lotnictwo nasze zniszczyło na lotnisku Celra 2 nieprzyjacielskie ciężkie bombowce oraz samolot myśliwski, dwa inne natomiast samoloty zostały poważnie uszkodzone.

Wywiad z przewodniczącym Okręgu Wileńskiego OZN
p. dyr. Barańskim
na tematy poruszane przez Radę Naczelną OZN

— Pierwsza sesja Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego komentowana była jako początek większej aktywności Obozu w sprawach politycznych. Czy przebieg sesji istotnie uzasadnia tego rodzaju pogląd?

— Opóźnienie prac organizacyjnych Obozu istotnie wzbudziło wielkie zniecierpliwienie co do rozpoczęcia konkretnej działalności politycznej przez Obóz, dlatego zrozumiałym jest, że kierownictwo Obozu przyśpieszyło rozpoczęcie prac Rady Naczelnej, pomimo że — pierwszy etap prac ściśle organizacyjnych właściwie nie jest jeszcze zakończony. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że dalszy postęp prac organizacyjnych jest właśnie złączony z koniecznością zajęcia stanowiska przez Obóz w niektórych aktualnych problemach naszego życia politycznego i społecznego, gdyż dopiero to stworzy na tyle jasną sytuację, by móc zaszczepić w społeczeństwie ideologię Obozu oraz montować jego organizację bez odwoływania się do kredytu, a natomiast z powoływaniem się na wyraźnie ustalone fakty.

Wprawdzie deklaracja lutowa, pomimo że jest ogólnikowa, daje wyraźną odpowiedź co do oblicza ideologicznego i politycznego Obozu. jednak z natury rzeczy nie daje ona *konkretnego* rozwiązania tych problemów, jakie nam życie niesie.

— Jak ocenia Pan Prezes uchwały Rady w stosunku do tych problemów, które były poddane jej decyzji?

— Odpowiem na to oddzielnie dla każdego zagadnienia. — A więc, sprawy polityki inwestycyjnej, których doniosłość i aktualność pod kątem widzenia bieżącej polityki gospodarczej jest chyba bezsporna. — Obóz wyznaje tu zasadę gospodarki planowej, a to może wzbudzić obawę, że jest to równoznaczne z eksperymentowaniem etatystycznym, z którym częstokroć planowanie się utożsamia.

Otóż, tezy uchwalone przez Radę Naczelną, wyjaśniają te rzeczy w odmiennym kierunku. Mianowicie, planowość w zrozumieniu Obozu jest tylko antytezą bezplanowości, a za gospodarką bezplanową chyba nikt w Polsce opowiadać się nie będzie.

Planowość ta polegać ma na ustaleniu właściwej hierarchii potrzeb w dziedzinie inwestycyjnej, przeciw czemu nieraz tak bardzo w Polsce grzeszono, oraz na ustaleniu właściwego podziału ról pomiędzy Państwo, samorządy i inicjatywę prywatną, które to rzeczy były dotąd częstokroć również zupełnym zaprzeczeniem planowości.

Według tez Obozu, Państwo winno położyć jak największy wysiłek w zakresie inwestycji kluczowych, przygotowujących teren do intensywnej akcji gospodarczej, gdzie potrzeby kraju są tak olbrzymie, że wszelkie możliwe do zmobilizowania środki publiczne będą jeszcze za małe, by ogromowi zadania tutaj podołać. Nie ma więc miejsca w tezach Obozu na angażowanie się kapitałów publicznych w takie inwestycje, które mogą i powinny być dokonane przez inicjatywę prywatną, to jest inwestycje produkcyjne, rentujące się, w zakresie przemysłu i wymiany.

Tezy Obozu są więc tezami antyetatystycznymi i pozwalają bezczynnym dziś i płochliwym kapitałom rozwinąć śmielszą inicjatywę, nawiązującą do poważnej akcji inwestycyjnej Państwa. Oczywiście nie znaczy to — jakoby z dniem 21 maja nastąpiła pod tym względem jakaś radykalna zmiana w rzeczywistości gospodarczej Polski. Jednak, jakkolwiek uchwały Rady Naczelnej nie mają znaczenia dla polityki państwowej i jej kierunku, dają one wskazówkę społeczeństwu jaką politykę prowadzić będzie Obóz.

Z innych tez inwestycyjnych wskażę na bardzo ważną dla Ziem Wschodnich zasadę, że robotnicy winni być kierowani do robót, a nie odwrotnie. Jest to antyteza dzisiejszej rzeczywistości, gdzie koncentrowanie inwestycji odbywa się nie w dzielnicach, wykazujących pod tym względem największe braki, lecz tam — gdzie istnieją największe skupienia bezrobotnych.

Realizacja polityki naszkicowanej w tezach Rady Naczelnej Obozu pokrywa się całkowicie z postulatami wielokrotnie u nas na Ziemiach Wschodnich podnoszonymi.

A teraz sprawa żydowska. — Zwracam uwagę na ustęp, gdzie Rada Naczelna stwierdza konieczność *rozwiązywania* sprawy żydowskiej, a nie czynienia z niej instrumentu rozgrywek partyjno-politycznych. Dlatego rezolucje Obozu w sprawie żydowskiej nie mogą stawać do konkurencji z innymi programami w tej dziedzinie pod względem *jaskrawości*, natomiast wytrzymują całkowicie próbę sił jeśli chodzi o ich *skuteczność*. Obrazowo można stwierdzić, że Obóz w sprawie żydowskiej nie poszedł w ślady premiera Gogi. którego program zresztą bardzo prędko zbankrutował, a raczej wstąpił na drogę wytyczną przez patriarchę Mirona.

W swoich tezach żydowskich Obóz nie kładzie głównego nacisku na to co szkodzi Żydom, lecz na to co pomaga wzmocnieniu się organicznemu polskości w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Miło mi stwierdzić, że w tak ujętym programie żydowskim widzę zaakceptowanie przez Obóz jako całość tych tez, jakie imieniem Okręgu wielokrotnie publicznie głosiłem. Co prawda, w zakresie konkretnego sprecyzowania wytycznych naszej polityki tworzenia stanu średniego poszliśmy na terenie Okręgu o wiele dalej niż brzmią rezolucje Rady. Awizowaliśmy to Radzie, oddając do jej dyspozycji szczegółowe opracowania nasze w tym kierunku, rozwijające ogólnikowe tezy uchwalone przez Radę, a mianowicie: propozycje co do sfinansowania budowy stanu średniego w Polsce, pomocy dla młodzieży szkół zawodowych, zakładającej samodzielne warsztaty egzystencji, oraz bezpośredniego udziału skarbu państwa w akcji popierania polskiego stanu średniego.

Komisja rolna nie potrafiła uporać się z trudnym zadaniem ustalenia wytycznych dla form organizacyjnych rolnictwa.

— Sami z naszego terenu wiemy jak ta sprawa jest skomplikowana i drażliwa. W tej sytuacji Komisja wolała się raczej narazić na zarzut niewykonania powierzonego jej zadania, aniżeli powziąć decyzje zbyt pośpieszne, nienależycie zbudowane i uzasadnione.

Sprawa organizacji rolnictwa będzie oczywiście przedmiotem dalszych intensywnych studiów i obrad.

Łatwiejszą rolę miała Komisja oświatowa, gdyż podany jej obradom problem analfabetyzmu jest tak oczywisty, że nie mógł wywołać żadnej różnicy zdań. Pomimo tego jednak doniosłość wypowiedzenia się Obozu w tej sprawie jest bezsporna, jako zwrócenie uwagi na wysoce niezadawalający stan tej dziedziny w teraźniejszości, tym bardziej, — że równolegle Państwo realizuje niewątpliwie inne dziedziny o mniej ważnym ogólno-państwowym znaczeniu. Uchwały Rady Naczelnej stanowią więc apel do nawrotu do planowości i hierarchii w skali ogólno-państwowej, o których była już mowa przy inwestycjach.

— Jakie inne momenty, prócz tez ogólnych, zasługują na podkreślenie z obrad Rady Naczelnej?

— Przede wszystkim czynny i bezpośredni udział Marszałka Rydza-Śmigłego, wyrażający się w znanym Jego przemówieniu, które jest tak jasne i tak dokładnie skomentowane, że dłużej się nad nim zatrzymywać nie będę. To samo odnosi się do wstępnego przemówienia szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego, który raz jeszcze stwierdził wierność Obozu w stosunku do niewzruszalnych zasad ideologii, ogłoszonych w lutym ub. r. przez płk. Koca.

Z rzeczy mniej komentowanych, a dla nas specjalnie miłych, muszą zwrócić uwagę na wspaniałe kazanie księdza rektora Wójcickiego na nabożeństwie inauguracyjnym. Było to istotne pokrzepienie serc, po którym robota szła naprawdę raźnie i ochoczo.

Nic też dziwnego, że kandydatura ks. rektora Wójcickiego, zgłoszona przez nas do prezydium Rady Naczelnej, pomimo dużej konkurencji odrazu uznana została za bezsporną i Wileńszczyzna znalazła się w gronie trzech zaledwie województw prowincjonalnych, reprezentowanych w prezydium Rady.

— W komunikatach oficjalnych nie podano streszczenia przemówienia Pana Prezesa, wygłoszonego na zakończenie obrad. — Czy można wiedzieć o czym Pan Prezes mówił?

— Przed zakończeniem obrad były wolne wypowiedzenia się poszczególnych członków Rady co do ich poglądów na aktualne sprawy obozowe. Korzystając z tej okazji podzieliłem się z Radą tymi poglądami na rolę i kierunek Obozu, jakim dałem wyraz w swoim przemówieniu w dniu 24 kwietnia br. na zebraniu Służby Młodych, oraz w okólniku z dnia 2 maja br., który jak to dziś już możemy stwierdzić, został całkowicie przez ogół zrzeszonych w Okręgu członków zaakceptowany.

Przypomniałem więc o charakterze naszego Obozu jako organizacji *narodowej, chrześcijańskiej, demokratycznej i atotalnej*, które to cechy pozwolą w każdej chwili, w trudnych momentach działalności Obozu — odnaleźć właściwą drogę postępowania.

Stwierdziłem liczne trudności, jakie Obóz — o takim charakterze jak nasz — przechodzi w pierwszych latach swojego działania, mając za zadanie scalenie pod względem oblicza ideowego częstokroć dość różnych elementów. Podkreśliłem, że nie przeszłość a bieżąca praca na terenie Obozu może być jedynym miernikiem ustosunkowania się Obozu do swoich członków; że niesłusznym byłoby w tych warunkach żądanie całkowitej jednomyślności wszystkich elementów zespolonych w Obozie na najdrobniejsze nawet szczegóły prac obozowych; że w pierwszych latach jego rozwoju kontentować się należałoby całkowitym uzgodnieniem *podstawowych* tylko i kluczowych problemów. Wreszcie stwierdziłem, że tak zwane różnice ideologiczne maleją zwykle gdy skonfrontuje się je z konkretną robotą, wykonywaną przez Obóz i że przejście z okresu dyskusji w okres czynu będzie najlepszym środkiem, wyjaśniającym sytuację w Obozie. Tutaj muszę stwierdzić, że tego rodzaju ujęcie sprawy spotkało się z aprobatą zarówno ze strony szefa Obozu, jak i całej sali, czyli że — Okręg nasz, prezentując Radzie w różnych formach swoje dotychczasowe nastawienie ideologiczne i konkretny dorobek swoich prac spotkał się z zupełną aprobatą swojej dotychczasowej działalności.

Ułatwi to nam niewątpliwie kontynuowanie naszych prac na terenie Okręgu.

Ś. † P.

z Wojtkiewiczów

Helena Gorzuchowska

po ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła w dniu 26 maja 1938 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (Skopówka 1) do Kościoła św. Jana odbędzie się w dniu 27 maja 1938 r o godz. 5 po poł.

Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele i pogrzeb na cmentarz Po-bernardyński odbędzie się w dniu 28 maja 1938 r. o godz. 8 rano.

O czym zawiadamia

Rodzina

Na życzenie Zmarłej uprasza się o nie składanie wieńców.

Jakie są niedomagania nowego budżetu miasta?
Zlecenia władz wojewódzkich

Przed kilku dniami Urząd Wojewódzki, jako władza nadzorcza nad samorządem, zatwierdził preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1938/39. Władze wojewódzkie na marginesie nowego budżetu poczyniły szereg uwag, które zleciły Zarządowi Miejskiemu do wykonania.

MENAKAMENTY DROGOWE.

I tak w dziale drogi i place władze wojewódzkie stwierdziły, że przewidziane w preliminarzu budżetowym sumy na naprawę i przebudowę istniejących bruków są niewystarczające. Od szeregu lat przeciętnie zaledwie 3,5 procent powierzchni zabrukowanej przeznacza się do konserwacji; w tych warunkach wszystkie bruki mogą być przebrukowane dopiero w ciągu około 30 lat.

Z uwagi na to, że okres powyższy jest zbyt długi i że bruki w ciągu 15 lat ulegną całkowitemu zniszczeniu, stwierdzić należy, że przy takim programie prac stan bruków w Wilnie nie może być doprowadzony do należytego porządku.

Nadmienić przy tym należy, że wobec prowadzonych stale robót kanalizacyjnych i wodociągowych będą zachodziły potrzeby doraźnego przebrukowania większych odcinków ulic.

W związku z powyższym władze wojewódzkie poleciły przy pierwszej możliwości zwiększyć kredyt na konserwację i przełożenie bruków.

Gmina utrzymuje około 161 klm ulic (w tym około 8 klm dróg o ulepszonej nawierzchni) oraz dróg gruntowych około 122 klm. Poważną pozycję stanowią ponadto ulice nie objęte przez miasto, powstałe z dzikiej parcelacji, ślepe zaułki itp. przeważnie nie brukowane w ilości 120 klm.

Ulice na krańcach miasta przeważnie niebrukowane nie mogą stale pozostawać bez twardej nawierzchni i na układanie jej preliminarz nie wykazuje żadnych kwot, wobec czego należy przewidzieć w budżecie dodatkowym na ten cel pewien kredyt, aby zapewnić przynajmniej **wybrukowanie tylu kilometrów dróg na peryferiach miasta**, ile kilometrów buduje gmina dróg o nawierzchni nowoczesnej w śródmieściu.

MOST W TUPACISZKACH.

Dalej władze wojewódzkie stwierdzają, brak w budżecie kredytu na budowę mostu w Tupaciszkach, o czym była już mowa z okazji zatwierdzania budżetu gminy na rok 1937/38, a która to budowa jest nader aktualną.

Następnie zlecono Magistratowi do budżetu na rok przyszły 1939/40 dołączyć umotywowany plan robót na najbliższe lata, ilustrujący kolejność ulic, na których ma być ułożona ulepszona nawierzchnia, jak również kolejność utwardnienia ulic na peryferiach.

NIEDOMAGANIA SANITARNE SZKÓŁ.

Jak wykazała inspekcja sanitarna szkół w roku bieżącym, zauważone jeszcze w 1936 roku zasadnicze braki sanitarne w szkołach, dotychczas nie zostały przez samorząd usunięte. Braki te dotyczą przede wszystkim szkół powszechnych, mieszczących się w lokalach wynajętych.

Tak na przykład w szkole nr 33 ogólny stan higieniczny w porównaniu z rokiem 1936 pogorszył się, ponieważ ze zlikwidowanej filii szkolnej, mieszczącej się w budynku cerkiewnym, dzieci zostały umieszczone w ciemnej izbie o zniszczonych ścianach i podłodze, o lokalu o wysokości 2,20 mtr. gdzie na jednego ucznia przypada około 1,2 mtr sześc. przestrzeni zaś (dopuszczalna norma minimalna wynosi 3,5 mtr sześc.).

W szkole nr 30 (ul. Legionowa 87) w roku 1936 nie było odpowiedniego urządzenia do przechowywania i picia wody, stan ten trwa i dotychczas (dzieci piją wodę czerpiąc ją kubkiem ze zwykłego nie przykrytego wiadra, znajdującego się na podwórzu koło kuchni).

Władze wojewódzkie poleciły Magistratowi wszystkie te niedomagania higieniczno-sanitarne usunąć w jaknajszybszym czasie.

W dziale opieki społecznej władze wojewódzkie biorąc pod uwagę zły stan finansowy żłobka „Dom Dzieciątka Jezus", a w związku z tym brak środków na utrzymanie niemowląt, poleciły zwiększenie subwencji na ten cel do wysokości 1 zł 20 gr dziennie na dziecko.

GRZEBOWISKO DLA ZWIERZĄT.

Zakopywanie padliny i mięsa przeznaczonego na zniszczenie w sposób, jaki to się odbywa obecnie jest niedopuszczalne z uwagi na niebezpieczeństwo rozwleczenia chorób zakaźnych zarówno zwierząt, jak i ludzi. Kredyt na ten cel przewidziany w budżecie w kwocie 200 zł. przeznaczony na wynajęcie placu dla zakopywania padliny, jest niewystarczający. W związku z powyższym, niezależnie od ewentualnej realizacji projektu budowy w bliskim czasie zakładu utylizacyjnego należy niezwłocznie przystąpić do urządzenia odpowiedniego grzebowiska dla zwierząt, zabezpieczonego od możliwości rozpowszechniania zarazy, przeznaczając na ten cel niezbędny kredyt dodatkowy.

NOWA RZEŹNIA.

Ponieważ wszelkie większe wydatki na uporządkowanie i urządzenie obecnej rzeźni są wydatkami chybionymi, gdyż żadne ulepszenia i remonty nie mogą doprowadzić rzeźni do stanu normalnego, władze wojewódzkie zaleciły Magistratowi planem **najpilniejszych** inwestycyj objąć budowę nowej rzeźni.

WŁADZE WOJEWÓDZKIE ZALECAJĄ OBNIŻENIA TARYFY ZA WODĘ I KANAŁ

Poczynając od roku 1939/40 odpada obowiązek gminy obsługi pożyczki tzw. angielskiej, obciążającej przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne a wynoszącej prawie 290.000 zł rocznie. W związku z powyższym władze nadzorcze zaleciły Magistratowi obniżenie, poczynając od roku 1939/40 zbyt wysokiej taryfy za wodę i kanalizację.

Pierwszy Tydzień TOM-u

Pod protektoratem ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. W. Świętosławskiego w dniach od 29 maja do 5 czerwca rb. na terenie Wilna i Wileńszczyzny zorganizowany będzie Tydzień Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną (TOM).

Organizatorzy Tygodnia stawią sobie za zadanie zaznajomienie szerokich mas społecznych z działalnością TOM-u, zorganizowania gmin i powiatów w gminie i powiatowe Koła TOM-u, stworzenia nawet z najdrobniejszych ofiar szerokich rzesz społecznych **Wielkiego Funduszu Stypendialnego Koła** na kształcenie zdolnej a niezamożnej młodzieży. W tym celu zorganizowana zostanie publiczna zbiórka uliczna.

W związku z Tygodniem na mieście ukażą się afisze Komitetu Organizacyjnego z apelem do szerokich warstw ludności.

Konsul gener. R. P. w Bombaju dr Banasiński w Wilnie

W poniedziałek, dn. 30 bm. przybywa do Wilna konsul generalny Rzeczypospolitej w Bombaju dr E. Banasiński, celem bezpośredniego omówienia z zainteresowanymi ekspertami możliwości rozszerzenia i wzmocnienia wywozu z okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej do Indii.

W związku z tym 30 bm., o godz. 10 rano odbędzie się w Wileńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej konferencja zainteresowanych eksporterów z konsulem.

Kurjer Sportowy

WKS Smigły—Wisła 1:0

Ballosek zdobył zwycięską bramkę

Trzeba sobie szczerze powiedzieć, że wczoraj „Śmigły", chociaż ofiarnie i ambitnie, to jednak grał słabo technicznie i kombinacyjnie. Brak było jakiejś przewodniej myśli za wyjątkiem parcia chaotycznego na bramkę Wisły.

To samo da się powiedzieć również i o Wiśle, która nic ciekawego nie wniosła do gry za wyjątkiem kilku planowych akcyj inicjowanych przez Artura i Łykę.

Wisła na ogół zawiodła. Grała słabo. Nie miała szczęścia, jak i Śmigły zresztą, pod bramką przeciwnika. Na dobry porządek mecz wczorajszy powinien był być obfity w bramki. W dużej mierze jest to zasługą bramkarzy. Czarski był jednak lepszym od swego przeciwnika — Brudnego.

Drużyny występowały w składach:

WISŁA: Brudny, Szumilas, Sitko, Kotlarczyk, Gierczyński, Filek, Habowski, Cholewa, Gracz, Artur i Łyko.

WKS SMIGŁY: Czarski, Paszkiewicz, Zawieja, Grzędziel, Bukowski, Puzyna, Marzec, Pawłowski, Ballossek. Hajdul i Biok.

Grał więc w naszej drużynie z chorą nogą Bukowski, o którym powiedzieć można, że zagrał lepiej od sławnego Kotlarczyka i był obok Zawiei najlepszym graczem na boisku. Debiut Paszkiewicza nie wypadł źle. Przesunięcie Grzędziela do pomocy nieco wzmocniło tyły, ale cóż kiedy nasi pomocnicy nie mogli wytrzymać całego meczu. Boczni pomocnicy po przerwie stali się manekinami o 4 nogach i 2 głowach, a tam gdzie niańek 3 to i dziecko bez nosa. O mały włos nie przegraliśmy spotkania przy 1·0 na naszą korzyść. Ostatnie minuty (20) należały do Wisły, która miała moc sytucyj pod bramką Śmigłego, lecz strzelcy grodu podwawelskiego niczym nie ustępowali pod względem chaotyczności i braku dyspozycji strzałowej graczom wileńskim.

Oba ataki grały niżej swej formy i krytyki. W Wiśle wyróżniali się Łyko z Arturem, a u nas skrzydłowi i Balliossek, który był jednak stanowczo za powolny. Pawłowski — bez treningu i zgrania.

Usprawiedliwieniem jest zły stan boiska i ciężka piłka, która namokła i była bardzo nieposłuszna.

Wynik 1:0 przypisać raczej należy szczęściu niż zasłudze. Bardziej odpowiadałby wynik remisowy. Do przerwy Śmigły miał przewagę, a po zmianie stron Wisła gniotła niemiłosiernie, zwłaszcza pod koniec gry. Wilnianie grali defenzywnie. Cofnięto do obrony Grzędziela, a Hajdula do pomocy, w ten sposób powstał mur trudny do przebicia. Nic dziwnego, że Wisła była bezradna.

Mecz na ogół był mało ciekawy. Do przerwy utrzymał się wynik remisowy (charakterystyczną cechą jest, że wszystkie dotychczas rozegrane mecze Śmigłego kończyły się do przerwy remisem) 0:0, a dopiero po zmianie stron w 3 min. Ballossek z wolnego przy murem obstawionej bramce (7) Wisły strzelił trudną do złapania w prawy róg bramkę.

Stan 1:0 pozostał do końca meczu. W 13 min. powtórzyła się identyczna sytuacja z 3 minutą. Baliossek był znów egzekutorem wolnego z 20 mtr, lecz tym razem przestrzelił.

Sędzia W. Kuchar popełnił szereg błędów. Na ogół nie podobał się publiczności wileńskiej, która chwilami ostro reagowała na jego decyzje, zwłaszcza jeżeli chodzi o ręce gracza Wisły, które kilka razy chwytali niepotrzebnie piłki.

Publiczności około 3 tysięcy. Najbliższy mecz ligowy w Wilnie odbędzie się 26 czerwca z ŁKS (dwa mecze wyjazdowe z Polonią i ŁKS).

J. N.

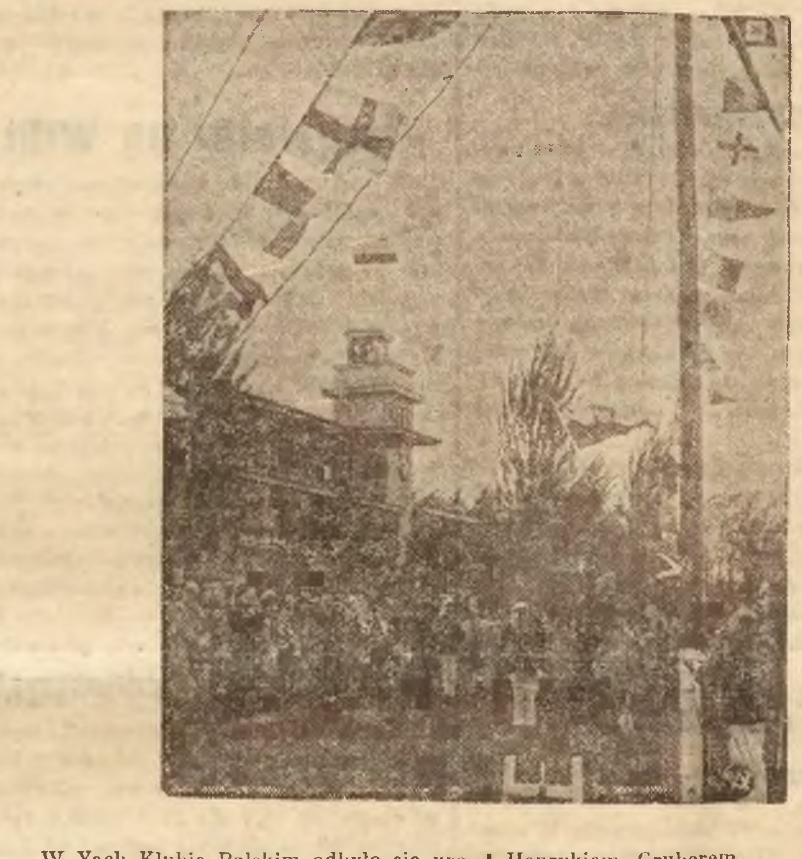
Warszawlanka—Pogoń 2:0

Pozostałe mecz ligowe zakończyły się następującymi wynikami:

Cracoßia — Polonia — 3:2;
Ruch — AKS — 3:2;
Warta — ŁKS — 6:2;
Warszawianka — Pogoń — 2:0.

Tabela ligowa przedstawia się następująco: 1) Ruch, 2) Warszawianka, 3) Warta, 4) Cracovia, 5) Pogoń, 6) AKS, 7) Wisła, 8) ŁKS, 9) WKS Śmigły, 10) Polonia.

Podniesienie bandery w Yacht Klubie Polski



W Yach Klubie Polskim odbyło się uroczyste podniesienie bandery, połączone z chrztem nowych yachtów. Ceremonii dokonał kapelan klubowy, ks. prałat Około-Kułak. Rodzicami chrzestnymi nowych yachtów byli: minister Ulrych z Małżonką i pani prezydentowa Paulina Starzyńska z prezesem Henrykiem Gruberem.

Uroczyste podniesienie bandery zgromadziło liczną publiczność i przedstawicieli marynarki wojennej z admirałem Świrskim na czele.

Na zdjęcu — moment podniesienia bandery

Otwarcie sezonu sportowego WKS Smigły

Nie było młodzieży szkolnej

Na stadionie sportowym na Antokolu zebrało się dzisiaj około 5 tysięcy widzów. Odbyła się podniosła uroczystość otwarcia sezonu sportowego Wojskowego Klubu Sportowego Śmigły. Uroczystość ta pod każdym względem wypadła imponująco. Szkoda tylko, że za mało było młodzieży szkolnej. Władze szkolne powinny były nieco przychylniej ustosunkować się do zagadnień sportowych i w celach propagandowych zezwolić młodzieży szkolnej na wzięcie udziału w tak pięknej uroczystości. Na każdym niemal kroku spotykamy się z brakiem zrozumienia potrzeb propagowania sportu.

Uroczystość rozpoczęła się zdaniem przez mjr. Mierzejewskiego raportu prezesowi WKS Śmigły płk. Stanisławowi Englowi. W karnych kolumnach ustawiły się sekcje sportowe: piłkarska, bokserska, szermiercza, gier sportowych, wioślarska i kolarska. Sztandar klubowy niósł starszy sierżant Nestorowicz.

Po Mszy Świętej ze stopni ołtarza polowego przemówił do zgromadzonych członków WKS Śmigły, publiczności, oraz zaproszonych gości ks. dr Śledziewski. Kaznodzieja podkreślił wielkie znaczenie wychowawcze sportu życząc WKS Śmigły pomyślnego rozwoju. Po nabożeństwie głos zabrał płk. Engel, który zażądał trzy minutową ciszę. Złożono hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę i Boże coś Polskę.

Po tych oficjalnych częściach uroczystości prezes płk. Engel wręczył kilkanaście dyplomów i odznak honorowych WKS Śmigły zasłużonym członkom i działaczom sportowym. Dyplomy otrzymali piłkarze, którzy w roku zeszłym wywalczyli dla Wilna wejście do Ligi, por. Jakubowski z sekcji szermierczej, Eugeniusz Nowicki z sekcji bokserskiej, oraz sierż. Olechnowski, sierż. Wilczyński, sierż. Sykuła, sierż. Manikowski, podchorąży Longin Pawłowski.

Srebrną odznakę WKS Śmigły otrzymał w uznaniu za zasługi położone na polu propagandy sportu i wychowania fizycznego red. Jarosław Nieciecki.

Defiladę członków WKS Śmigły przyjęli: płk. Zygmunt Wenda i płk. Engel. Wspaniale wypadł popis gimnastyczny. W popisie udział wzięło 500 sportowców, którzy, kierowani przez plut. Antoniego Sadowskiego wykonali szereg efektownych ćwiczeń.

Program wyczerpany został pokazowymi walkami pięściarskimi, szermierczymi i meczem piłki koszykowej.

Organizacja spoczywająca w ręku mjr. Mierzejewskiego nie pozostawiała nic do zarzucenia.

Święto sportowe zaszczycili obecnością swoją między innymi: płk. Zygmunt Wenda przybyły z Warszawy i wiceprezydent m. Wilna Kazimierz Grodzicki.

Przed meczem lekkoatletycznym z Francją

PZLA wyznaczył kandydatów do reprezentacji Polski

PZLA wyznaczył kandydatów do reprezentacji Polski.

Wydział Sportowy Polskiego Związku Lekkoatletycznego uchwalił na wtorkowym posiedzeniu wyznaczyć w związku z meczem Polska — Francja, który się odbędzie w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego w dniach 18 i 19 czerwca po czterech zawodników w każdej konkurencji. Zawodnicy ci będą przede wszystkim brani pod uwagę przy ustawianiu składu reprezentacji Polski.

Lista kandydatów do reprezentacji przedstawia się następująco:

100 m — Zasłona, Trojanowski, Dunecki, Danowski;

200 m — Zasłona, Trojanowski, Dunecki, Ładnowski;

400 m — Gąssowski, Śliwak, Mitelstert, Biniakowski;

800 m — Kucharski, Gąssowski, Garczyński, Mitelstedt;

1500 m — Staniszewski, Soldan, Kusociński, Kucharski;

5000 m — Noji, Kirkus, Kusociński, Herman;

10.000 m — Noji, Wirkus, Marynowski, Nowacki;

110 m — przez płotki — Schmidt, Niemiec, Haspel, Sulikowski;

400 m — przez płotki — Maszewski, Kostrzewski, Drozdowski, Jurkowski.

3 km z przeszkodami — Kramek, Flis, Soldan, Herman;

4×100 m — Danowski, Zasłona, Dunecki, Trojanowski, Ładnowski, Popek, Żyliński;

4×400 m — Gąsowski, Maszewski, Śliwak, Kucharski, Biniakowski, Metelski, Mitelstedt;

Skok w dal — M. Hofman, Hanke, Garnuszewski, Chmiel;

Skok w zwyż — Garnuszewski, Kalinowski, M. Hofman, Gierutto;

Skok o tyczce — Schneider, Morończyk, Mucha, Klemczak;

Trójskok — Luckhaus, Hofman, M. Hofman, K. Nowak.

Oszukańcze triki rzekomego pilota

„Próbki" hochsztaplerstwa na bruku wileńskim

Wśród szablonowych oszustw, notowanych codziennie w kronice policyjnej, wyróżnia się hochsztaplerskim efekciarstwem trick sprytnego, na razie jeszcze nie zdemaskowanego aferzysty, który usiłował „nabrać" właścicielkę sklepu galanteryjnego przy ul. Wielkiej 26, p. Gniadkowską na sume 3000 zł.

BRAWUROWY PILOT.

Sklep galanteryjny pani Gniadkowskiej od pewnego czasu odwiedzał stale młody człowiek, podający się za oficera pilota. Kupował on w sklepie dość często rozmaite drobiazgi i wkrótce zaliczony został do stałych nabywców. Klient „pilot" oznaczał się elokwencją. Przychodząc do sklepu chętnie opowiadał o swych brawurowych wyczynach, kreślił zaciekawionej właścicielce sklepu i ekspedientkom barwne życie pilota i tym samym zaskarbił ich sympatie.

Był aż tak znanym klientkom, że ostatnio pani Gniadkowska skredytowała mu nawet towaru na 60 zł. Jak się okazało był to jedynie wstęp obliczony na sprytne oszustwo, zakrojone na większą miarę. Chodziło mu nie o dziesiątki, lecz o tysiące złotych.

ŚWIĘTO LOTNIKÓW.

Pewnego dnia klient „pilot" oświadczył pani Gniadkowskiej, że w dniu 29 maja rb. odbędzie się na Porubanku wielkie święto lotnicze. Po święcie zaś świetny bal lotniczy, na którym obecną będzie cała elita miasta Wilna z najwyższymi dygnitarzami na czele. Bal miał się odbyć za zaproszeniami, lecz ze słów klienta „pilota" pani Gniadkowska miała odegrć rolę honorowego gościa.

— Pani otrzyma zaproszenie na tę uroczystość — mówił „pilot" — mam nadzieję, że pani uświetni swoją obecnością naszą wielką uroczystość.

HONORY I INTERES.

Pani Gniadkowska istotnie otrzymała zaproszenie. Zaproszenie coprawda wyglądało niezbyt uroczyście. Była to zwykła biała kartka z napisanym odręcznie czerwonym atramentem zaproszeniem na „wielką" uroczystość.

Następnego dnia zjawił się również znajomy „pilot" i z miejsca dał do zrozumienia właścicielce sklepu, że honory, honorami, lecz z okazji zbliżającej się uroczystości ma on również dla niej intratną propozycję. Mianowicie, na zebraniu lotników, biorących udział w uroczystości 29 maja postanowiono, by wszyscy uczestnicy ubrali się w jednakowe koszule i inne jednakowe stroje. W tym celu chce on u niej poczynić w imieniu pułku znaczne zakupy. „Pilot" wybrał sobie towaru na sumę blisko 3 tys zł, zapowiadając, że w najbliższych dniach zgłosi się po odbiór towaru, wyda pokwitowanie, a rachunek ureguluje po święcie kancelaria pułkowa.

Dowiedziawszy się, że następnego dnia obchodzi pani Gniadkowska swoje imieniny „pilot" przyniósł jej do sklepu wspaniały bukiet ze ściętych, przepięknych róż, stanowiący wartości conajmniej 25—30 zł.

Bukiet ten miał spowodować jeszcze większe zaufanie u p. Gniadkowskiej. Stało się jednak inaczej. Elokwencja „pilota" obudziła u właścicielki sklepu pewne zaniepokojenie, porozumiała się ona ze swoim mężem, emerytowanym kapitanem i wkrótce ustalono, że na dzień 29 maja nie wyznaczono na Porubanku żadnego święta lotniczego i, że nikt takiego „oficera-pilota" nie zna.

HISTORIA ŚCIĘTYCH RÓŻ.

Na marginesie tego nieudanego oszustwa, które urwało się w ostatniej niemal chwili popełnił „pilot" jeszcze jedno oszustwo, — z bukietami ściętych róż. Chcąc przesłać pani Gniadkowskiej bukiet, a nie chcąc narażać się na tak wielki wydatek, oszust użył sprytnego hochsztaplerskiego tricku. Zgłosił się on do jednej z największych w Wilnie kwiaciarni, podał się za oficera pilota i opowiedział, że w tych dniach zginął śmiercią lotnika jeden z jego kolegów. Pułkownik postanowił sprawić mu wspaniały pogrzeb. Do pogrzebu trzeba było dużych bukietów ściętych, czerwono-białych róż. Rachunek ureguluje kancelaria pułku.

Nikt nie połapał się, że w tym zamówieniu tkwi trick. Prośbę wydania mu jednego bukietu dla „próby" czy aby spodoba się panu pułkownikowi, została natychmiast wykonana. W ten sposób zdobył on bezpłatnie drogi bukiet kwiatów, narażając firmę na jeszcze większy wydatek bowiem w międzyczasie, zanim wszystko wyszło na jaw, przyszykowano 14 podobnych bukietów.

WYKRĘTNY PILOT.

Obecnie policja poszukuje spryciarza. Dochodzenie prowadzone jest w szybkim tempie, zachodzi bowiem przypuszczenie, że policja dowiedziała się na razie jedynie o jednym z fragmentów jego hochsztaplerskiej działalności w Wilnie. Że są to jeszcze na razie kwiatki. Jagódki jeszcze się ukażą.

Jak dotychczas sprytny „pilot" „buja" na wolności.

(C).

Okólnik jeszcze obowiązuje

Zapowiadany na 29 maja mecz piłki koszykowej między reprezentacją klubów sportowych a młodzieżą szkolną został przez władze szkolne odwołany. Spotkanie nie odbędzie się mimo, że treningi były przeprowadzane i składy drużyn ustalone. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego stoi uparcie na stanowisku znanego okólnika ministerialnego, zabraniającego młodzieży szkolnej należenia do klubów.

Wyrazić trzeba zdziwienie, że władze szkolne w Wilnie postanowiły zrezygnować z tej imprezy, wówczas gdy niemal wszystko było przygotowane. Nikt nikogo nie zmuszał do tego, żeby młodzież szkolna grała w barwach klubów sportowych. Chodziło bowiem o rywalizację uczniów z zawodnikami klubowymi. Okólnik tego zdaje się nie zabrania i w innych miastach organizowane są podobne imprezy o podobnym charakterze. Sądzimy, że kurator Godecki w najbliższych dniach sprawy te wyjaśni i raz nareszcie ureguluje stosunek sportu szkolnego do sportu klubowego.

RADIO

PIĄTEK dn. 27 maja 1938 r.

6,15 — Pieśń poranna; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Muzyka z płyt; 7,00 — Dziennik poranny; 8,00 — Audycja dla szkół 8,10 — Przerwa.

11,00 — Audycja dla poborowych; 11,15 — Audycja dla szkół; 11.40 — Tańce południa; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — „Przygotowanie torfu na ściółkę i opał" — pog. inż. Henryka Zienkiewicza; 13,15 — I. Sola i zespoły wokalne, II. Drobne utwory słynnych kompozytorów; 14,25 — „Pewnego dnia" — nowela Władysława Reymonta; 14.35 — Muzyka popularna; 14,45 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospodarcze; 15,45 — „Moja wiewiórka" — pogadanka dla dzieci, 16,00 — Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa; 16,45 — Pogadanka aktualna; 17,00 — „Dziecko wśród dorosłych" — pogadanka; 17,15 — Muzyka dwufortepianowa; 17,50 — Przegląd wydawnictw; 18,00 — Wiadomości sportowe; 18.10 — Wileński poradnik sportowy; 18,15 — Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz; 18.20 — Koncert orkiestry mandolinowej szkoły powszechnej w Trokach; 18,40 — „Poznaj siebie" — pogad.; 18.50 — Program na sobotę; 18,55 — Wileńskie wiadomości sportowe; 19,00 — „Sensacja amerykańska" — Wesoła audycja; 19,42 — Pieśni i tańce Mazowsza: 20.02 Pogadanka aktualna; 22.06 Muzyka taneczna; 22,50 — Ostatnie wiadomości i komunikaty.

SOBOTA, dnia 28 maja 1938 roku.

6.15 Pieśń por. 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Utwory orkiestrowe w układzie fortepianowym; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Audycja życzeń dla dzieci wiejskich; 13.35 Orkiestra Heinza Hupperiza i gwiazdy filmu; 14.25 „Pewnego dnia" — nowela Wł. Reymonta; 14.35 Muzyka popularna; 14.45 Przerwa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Franek urządza transmisję — audycja dla dzieci; 16.15 „Od Aten do Bayreuth" (X audycja) „Od Olimpu do Wałhali"; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Nabożeństwo majowe z Ostrej Bramy; 17.50 Nasz program; 18.00 Wiad. sport. 18.10 Pogadanka aktualna; 18.20 Koncert kameralny; 18.50 Program na niedzielę; 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Raz to mało" wspomnienia muzyczne z maja; 20.45 W przerwie: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.45 Święto Wych. Fiz. i Przysp. Rolniczego. Transmisja fragmentów z życia; 22.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego z udz. Heleny Bortnowskiej — śpiew; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 „Ludzie, którzy nie śpią" — transmisja z życia; 23.30 Zakończenie programu.

KRONIKA

MAJ 27 Piątek

Dziś: Bedy i Jana
Juro: Augustyna

Wschód słońca — g. 2 m. 59
Zachód słońca — g. 7 m. 33

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 26. V. 1938 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 12
Opad 3,3
Wiatr północny
Tend.: spadek, potem lekki wzrost
Uwagi: chmurno, po południu deszcz.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Regulacja ul. Wiwulskiego. W związku z regulacją terenu Targów Północnych zostanie przedłużona ul. Wiwulskiego w kierunku ul. Cedrowej, aż do Wilczej Łapy. Będzie to duża arteria objazdowa dla odciążenia ruchu na ul. Legionowej. W związku z tym na podstawie uchwały Rady Miejskiej zostały wywłaszczone odpowiednie działki prywatne, Magistrat zaś na ostatnim posiedzeniu postanowił wypłacić odszkodowania posiadaczom działek za wycięte krzewy i drzewa owocowe.

Na odcinku wjazdowym do Targów Północnych ul. Wiwulskiego otrzyma prawdopodobnie trwałą i gładką nawierzchnię z kostki kamiennej.

ADMINISTRACYJNA

— 7 protokółów za potajemny handel. Wczoraj organa policyjne sporządziły 7 protokółów za potajemny handel w święta. Właściciele tych sklepów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

WOJSKOWA

— Kto staje do poboru? 27 bm. przed Komisją Poborową (Ostrobramska 25) powinni stawić się wszyscy poborowi spóźnieni r. 1917 i starszych, którzy nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej. Poborowi ci powinni stawić się według imiennych wezwań, po które należy się zgłosić do Starostwa Grodzkiego.

— Komisja Poborowa dla absolwentów szkół średnich. W przyszłym miesiącu urzędować będzie w Wilnie komisja poborowa dla tegorocznych absolwentów szkół średnich. Jak wiadomo w myśl nowego zarządzenia absolwenci szkół średnich wcielani będą do wojska w tym samym roku, przed tym jednak zostaną skierowani na kilkutygodniowe ćwiczenia w Hufcach Pracy.

UNIWERSYTECKA

— Z Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorego. W sobotę 28 maja br. o godz. 12 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja mgr. Leonida Żytkowicza na stopień doktora nauk humanistycznych.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ

— Zjednoczenie Notariuszów R. P. w Wilnie. W dniu 28 bm. odbędzie się w Wilnie plenarne zebranie zarządu Zjednoczenia Notariuszów R. P. Spodziewany jest przyjazd pp notariuszów z Warszawy: prezesa zarządu Walerego Romana (b. delegata rządu na Ziemię Wileńską), Władysława Włoskowicza (b. wojewody lubelskiego), Józefa Moldenwahera (b. prokuratora Sądu Najwyższego), Zygmunta Hubnera (b. ministra), Stanisława Jurkiewicza (prezesa Rady Notarialnej w Warszawie, b. ministra), Piotra Fydziatt-Zubowicza (b. senatora) i inn.

W programie przewidziane jest złożenie wieńca na Rossie. Po oficjalnym posiedzeniu projektowana jest wycieczka uczestników do Trok. Wieczorem o godz. 20 w lokalu Klubu Prawników odbędzie się odczyt notariusza z Oświęcima dra Stefana Breyera na temat „Wilno i Kraków jako przeciwległe ośrodki kultury polskiej“. Goście pozostaną przypuszczalnie na następną niedzielę, by zwiedzić zabytki Wilna.

— Zebranie ZPMP „Orlę“. Odbyło się zebranie członków zarządów i działaczy ZPMP „Orlę“ z terenu m. Wilna. Na zebraniu omówiono najważniejsze sprawy, a między innymi sekretarz Antorowicz zreferował sprawy organizacyjno-wychowawcze i obozów w Szczowie (w górach) i nad morzem. Następnie wiceprezes Słoński omówił sprawy związane z tygodniem morza, oraz p. prezes Hermanowicz zaznajomił członków o akcji zatrudnienia młodzieży. W dalszej dyskusji zabrali głos pp. Słosiewicz, Hojdanowicz, Pirski, Rogozo i wielu innych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— —Ze Związku Pań Domu. 27 maja, o godz. 17, w lokalu Zamkowa 8—1 p. Stanisław Jarocki wygłosi pogadankę: „Wycieczki w najbliższe i najpiękniejsze okolice Wilna“, poczem nastąpi pokaz „jak przygotować zapasy żywnościowe na wycieczkę“. Wstęp wolny dla członkiń i gości.

— Odczyt o Czechosłowacji. 27 bm., o godz. 20 w lokalu Szkoły Nauk Handlowo-Gospodarczych (dom B-ci Jabłkowskich) odbędzie się zebranie „Kuźnicy“ z odczytem dyr. Wacława Studnickiego o Czechosłowacji.

Wiadomości radiowe

O WYPADKACH NA DROGACH.

W piątek 27 bm., o godz. 18.10 w ramach Wileńskiego Poradnika Sportowego wygłosi pogadankę mec. Władysław Lityński p. t. „Zwalczajmy wypadki na drogach publicznych“. Mec. W. Lityński, jako przewodniczący Komitetu Wykonawczego Propagandowego Tygodnia prawidłowego ruchu na drogach publicznych omówi akcję zmierzającą do zmniejszenia wypadków samochodowych, motocyklowych, rowerowych i innych.

MUZYKA DWUFORTEPIANOWA.

W piątek 27 maja o godz. 17.15—17.50 miłośnicy muzyki, oryginalnie skomponowanej na dwa fortepiany będą mieli sposobność usłyszenia dość rzadko grywanego arcydzieła Roberta Schumanna „Andante con variazioni“ B-dur op. 46, poprzedzone organową „Tocatą“ Frescobaldie'ego w nowoczesnej przeróbce na dwa fortepiany. Na zakończenie audycji usłyszymy utwory współczesne Baxa i Milhauda. Wykonawczynie: Zefia Korntopf-Romaszkowa i Irena Niemczewska.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w piątek dn. 27 maja o godz. 8.15 na przedstawieniu wieczorowym odegrany zostanie wodewil ze śpiewami i tańcami w 3 aktach K. Krumłowskiego p. t. **„Królowa przedmieścia“.** Obsada premierowa. Inscenizacja i reżyseria Leona Schillera. Tańce układu Tacjany Wysockiej. Dekoracje projektu K. i J. Golusów.

Dnia 1 i 2 czerwca br. o godz. 8.15 wiecz. w Teatrze na Pohulance odbędą się tylko dwa występy **Reprezentacyjnego Baletu Polskiego.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Tydzień propagandy Teatru. Dziś po raz ostatni w sezonie będzie grana najpiękniejsza operetka **„Księżniczka Czardasza“** z Janiną Kulczycką w roli tytułowej.

— Zespół artystów „Cyrulika Warszawskiego w „Lutni“. Gościna artystów „Cyrulika Warszawskiego“ w Wilnie w dniach 2 i 3 czerwca obiecuje być wielce interesująca. Program przedstawień zupełnie nowy i w Wilnie nieznany. Wystąpią ulubieńcy publiczności Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen, Leon Boruński.

BARANOWICKA

— Pow. Zjazd Delegatów Zw. Strzeleckiego. 22 bm. odbył się w Baranowiczach powiatowy zjazd delegatów oddziałów Zw. Strzeleckiego. Na zjazd przybyli: starosta pow. p. Karol Wańkowicz, płk. dypl. Dudziński, prezes Koła Przyjaciół ZS płk. Szmidt, komendant podokr. Nowogródek Hann Eugeniusz i wiele inych.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium oraz dokonano wyboru nowych władz.

Do zarządu weszli: prezes Horoszkiewicz Roman, kierownik programowy radiostacji w Baranowiczach i członkowie: ks. dziekan Borysiuk, Janiszewski Stanisław, Walczak Stanisław, Turkowski, Sikorski, Jarocki, Szaban i Gielertowa.

POSTAWSKA

— Zjazdy. Ubiegła niedziela, dn. 22 bm., upłynęła w Postawach pod znakiem zjazdów i imprez o charakterze społecznym. W sali Domu Ludowego odbył się walny zjazd Zw. Strzeleckiego, w którym wziął udział z ramienia podokręgu wileńskiego sen. dr Dobaczewski. Prezesem obrano ponownie długoletniego działacza strzeleckiego insp. Lipińskiego.

W tymże dniu odbyły się walne zebrania Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz członków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Wygoda“.

Ponadto było obchodzone Wiosenne Święto Młodzieży. W pobliskim lesie, w tzw. Garbarce, odbyły się popisy chóru młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, przy czym na wyróżnienie zasługuje występ chóru zespołowego w ilości 500 osób. Dalszą część programu wypełniły tańce ludowe i zawody sportowe. Podobne święta zostaną zorganizowane w 14 miejscowościach powiatu.

OSZMIAŃSKA

— 44 km bitych dróg. Plan robót drogowych w powiecie oszmiańskim przewiduje budowę 44 km nowych dróg o nawierzchni brukowanej oraz naprawę dróg istniejących. Projektowana suma wydatków na ten cel wynosi około miliona złotych. Między innymi projektowane jest wykończenie budowy drogi Oszmiana — Gudogaj — Ostrowiec oraz wykończenie do granicy powiatu odcinka drogi Żuprany — Smorgonie — Mołodeczno.

Akcja zadrzewienia dróg w okresie jesiennym i wiosennym objęła wszystkie uregulowane odcinki dróg wyższej kategorii. W roku bież. już obsadzono i uzupełniono obsadzanie drzewkami 60 km dróg. Przy wspomnianych robotach zatrudnieni są robotnicy z różnych okolic państwa i miejscowi mieszkańcy.

DZIŚNIEŃSKA

— Tegoroczni abiturienci w Gimnazjum Państwowym. Dopuszczono do egzaminu dojrzałości 30 uczn. Zdało egzamin 30 uczn.: K. Awłas, J. Babic, E. Bielaj, F. Dedeko, S. Dziemieszko, I. Hajkowiczówna, A. Jachimowicz, Z. Onoszkowicz-Jacyna, M. Jaroszewiczówna, M. Kowalekówna, L. Kuszniérówna, M. Lichniakiewicz, W. Mierzwiński, M. Morchat, W. Orłowski, M. Puciatówna, J. Pajkinówna, J. Ryndzionek, L. Sinicówna, J. Sosnowik, L. Stojowski, J. Stoma-Mierzwińska, Z. Szamszur, A. Wasilewska, M. Wasilewski, W. Witorska, M. Własienko, A. Wyszatko, E. Zelwiański, E. Spiczonek.

WOŁOŻYŃSKA

— Konferencje pracowników samorządowych. Starosta powiatowy Ludwik Cichy, doceniając ogromne znaczenie samokształcenia się pracowników samorządowych, zorganizował na terenie powiatu wołożyńskiego rejonowe konferencje sekretarzy i rachmistrzów gmin z udziałem pozostałych pracowników danej gminy, w siedzibie której odbywa się konferencja.

Pierwsza z rzędu konferencja odbyła się w dniu 21 bm. dla gmin: Iwieniec, Pierszaje i Wołma w Iwieńcu pod przewodnictwem p. Jerzego Bendera — inspektora samorządu gminnego. Na poszczególne konferencje, wyznaczeni pracownicy opracowują pisemne referaty z zakresu dziedziny pracy samorządowej. Niezależnie od powyższego, pracownicy każdej gminy w powiecie wołożyńskim urządzają lokalne konferencje samokształceniowe z prowadzeniem poszczególnych działów i dla zorientowania się w całokształcie i zagadnieniach pracy samorządu terytorialnego.

Konserwator Piwocki i inż. Paprocki nad Naroczą

23 bm. bawili w pow. postawskim z Urzędu Wojewódzkiego konserwator dr Piwocki i inż. Paprocki, którzy razem z kierownikiem działu budowlanego inż. Turczynowiczem zbadali stan budowy okolic nadnaroczańskich. Badania te mają na celu ustalenie wytycznych przy wydawaniu pozwoleń na wznoszenie budynków nad jeziorem Narocz z punktu widzenia ochrony piękna krajobrazu naroczańskiego.

Parostatki na Willi

W piękną pogodę najmilej czas spędzać nad wodą. Nic więc dziwnego, że nawet wczoraj, gdy pogoda słusznie, jak się okazało po południu, z niepewnej przeszła na wyraźnie dżdżystą, dużo wilnian statkami wyruszyło w kierunku Werek. A musimy tu zaznaczyć, że obsługa „wycieczkowiczów parostatkowych“ znalazła się na wysokości zadania. Oba przedsiębiorstwa, obsługujące nasze nawigacje na Wilii postarały się o to, by kursujące statki zostały odpowiednio odnowione i by kursowały punktualnie.

Szczególny zachwyt wśród wilnian wzbudził nowy parostatek-olbrzym „Sobieski“, którym Wilno może się słusznie chlubić i śmiało przyjezdnym pokazywać. (K)

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w woj. wileńskim. W czasie od 15.V do 21.V. 1938 r. zanotowano 87 wypadków jaglicy, 87 odry, 22 nagm. zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 16 duru plamistego, 15 (w tym 1 zgon) gruźlicy, 15 (w tym 1 zgon) błonicy, 6 grypy, 5 zakażenia połogowego, 4 duru brzusznego, 4 krztuśca, 4 świnki, 3 płonicy, 3 ospówki, 2 róży, 1 pokąsania przez zwierzę podejrzane o wściekliznę.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Wróżbitka złodziejka

Do mieszkania Klementyny Czepokojciówny zgłosiła się cyganka.

— Powróża dla paniusieńki. Całkowita prawda powiem...

Czepokojciówna zaprosiła cygankę do pokoju. Z przejęciem wysłuchała przepowiedni, po czym wynagrodziwszy cygankę odprowadziła ją aż do drzwi wyjściowych. Niemniej jednak sprytna wróżbitka zdołała „uchwycić“ moment i skraść z szafki pierścionek, wartości 70 zł.

Poszkodowana zameldowała policji, która poszukuje wróżbitki-złodziejki. (c)

Nieudana wyprawa złodziejska

Wczoraj w nocy złodzieje usiłowali się przedostać do mieszkania Aleksandry Wolskiej przy ul. Św. Filipa 2. W ostatniej jednak chwili złodzieje zostali spłoszeni. Syn p. Wolskiej wszczął za nimi pościg i przy pomocy starszego posterunkowego Klukowskiego złodziei zatrzymał.

Uczestnikami niefortunnej wyprawy po cudze dobro okazali się Wojciech Stankiewicz, Stanisław Razgunas i Jan Awdziej, zawodowi złodzieje. Osadzono ich w areszcie centralnym. (c)

Zamach samobójczy

Wczoraj zatruła się mieszanką esencji octowej i jodyny Janina Bykowa (Tartaki 26), którą przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

Powodem zamachu samobójczego — nieporozumienie rodzinne.



Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK wykonane proszk „Migreno - Nerwosin“ Z KOGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opakowanie) DAJE TĘ GWARANCJĘ.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków **Z KOGUTKIEM** tylko w **MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH**, — gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. I, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis